

KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.
Dnia 2 (14) Marca 1858 Roku.

№ 70.

Jutro, ŚŚ. Longina M. i Leontyja P.

OD REDAKCYI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem Iszym Kwietnia, rozpoczynamy kwartał 2gi roku 1858go.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycyj Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Eugenjusz *Dąbski*, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1838r., na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od dnia 15 (27) Lutego r. z., jako daty NAJWIĘZ udzielonego mu ułaskawienia. Majątek więc, jaki od daty ułaskawienia stał się jego własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże *Dąbski* przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał lub też jakie na niego po tę datę jakimś prawem przypadają.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 30 dla Kościoła parafjalnego w Mochowie, przez niedy Bonawenturę *Smolińskiego*, uczyniony.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał *P. Chojeckiego*, dymis: Sztabs-Kapitana; tudzież *P. Alexandra Rejngold*, dymis: Porucznika, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub Nra obecnych swych zamieszkań wskazali.

Jutro (d. 15 b. m.) jako w dzień następujący po rocznicy dnia imienia ś. p. Matyldy z Baronów de Meyran, pierwszego ślubu *Castellaz*, powtórnego Jenerałowej *Abramowicz*, b. Wizytatorki Jeneralnej Instytutów prywatnych żeńskich w Warszawie, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, w Kościele Śgo

Krzyża o godz: 11tej z rana; na które to Nabożeństwo, Przełożone Pensyj Wyższych w Warszawie, z czasów ś. p. Jenerałowej *Abramowicz*, zapraszają pozostałą Jej Rodzinę, Przyjaciół, dawne Wychowanki i Znajomych.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Rytlichów *Obuchowskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za jej duszę, o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. Karmelitów na Krakowskim-Przedmieściu; na które, pozostała Córka, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zaprasza.

Dnia 17go b. m., we Środę, o godzinie wpół do 10ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. Dominikanów, za spokój duszy ś. p. Barbary z Tomickich *Mostowskiej*, Wdowy po ś. p. Prezesie b. Kommissji Województwa Augustowskiego; na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. Podobne solenne Nabożeństwo odprawione było już w dniu 12 z. m., w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, przy assystencji Bractwa, do którego Nieboszcзка wpisana była.

Dnia 18go b. m., to jest we Czwartek, jako w wigilję imienia ś. p. Radey Stanu *Józefa Wentzla*, zmarłego w dniu 27 Października r. z., odprawiać się będzie o godzinie 10tej rano, w Kościele XX. Kapucynów, Nabożeństwo żałobne za Jego duszę; na które, w ciężkim smutku pozostała Wdowa wraz z Rodziną, zapraszają.

Onegdaj Członkowie Rady Administracyjnej Królestwa, (a w liczbie ich i Radea Tajny *Muchanow*), raczyli z wiedzieć wystawę nieustającą sztuk pięknych, otwierającą się przez *PP. J. Zmyoski i Tabachi*, którzy mieli szczęście usłyszeć oświadczenie zadowolenia dostojnych Członków Rady i życzenie szybkiego rozwoju tej Instytucji. O ile nam wiadomo wystawa ta pozyskała zatwierdzenie Wysokiego Rządu, na tych samych podstawach, na jakich opierają się tak zwane kunstverajny w Europie. Tym sposobem *PP. Zmyoski i Tabachi*, otrzymali prawo do utworzenia abonentu rocznego, i losowania corocznie na korzyść abonentów, przeznaczonych dzieł w tym celu. Otworzenie wystawy nastąpi około Wielkiej Nocy, z połączeniem z nią celu dobroczynnego, gdyż dochód z pierwszych trzech dni wejścia na takową, Właściciele przeznaczają na korzyść *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*. Zdaje się, że obecnie, gdy wystawa ta zyskała już aprobację, winniśmy chętnie wszyscy przyłożyć się do tego, aby ją popierać zarówno w interesie Artystów naszych jako i sztuki, zwłaszcza gdy tak świetny przykład daje nam *kunstverein* Krakowski, posiadający około 2,800abonentów, na daleko mniejszą ludność jak u nas. Rozumie się, że każdy początek jest trudny, ale po naoznaczonym przekonaniu się i po upływie pewnego czasu, niewątpliwie opinia ogółu przeważa się na korzyść tej instytucji, jeżeli tylko jak się spodziewać należy, Właściciele jej odpowiedzą wszelkim wymaganym warunkom. Wystawa ta mieści się w domu *W. Blumenfelda*, przy ulicy Marszałkowskiej, na 1m piętrze. Dla abonentów jest ona już otwartą od godziny 11ej rano do 5ej z południa. Wkrótce podamy pierwszą listę abonentów.

Do jednej z prac godniejszych wzmianki, należy budowa w m. Kazaniu Rzymsko-Katolickiego Kościoła. Za pośrednictwem JW. Wojennego Gubernatora Herakliusza *Boratynskiego*, od NAJJAŚNIEJSZEGO CESA-RZA ALEXANDRA II, w r. 1857 dnia 7 Lutego, nastąpiło zatwierdzenie budowy Kościoła w m. Kazaniu, i asygnowano ze Skarbu na Plebanją i Kościół rs. 8,000. Wkrótce to rozporządzenie poczęło przywodzić się do skutku i już teraz ściany są wzniesione i dach nakryty. Da BÓG doczekać około miesiąca Września, będzie w nim można odbywać Nabożeństwo. Kościół niewielkich rozmiarów; w architekturze podobny Mokotowskiemu, pod Warszawą, pięknem ogrodzeniem, akuratną robotą, pozłoceniem Krzyżów i t. d., zatrzyma on oko niejednego przechodnia, który na pierwszy rzut pozna zdala, że to jest Katolicka Świątynia, a pomodlwszy się, przyniesie wieść do kraju, że pobożne Polaków ofiary, jak drogie perły świecą w ścianach Domu BOZEGO. Niema w tym Kościele ofiar tych dobroczynnych Osób, co krociami swych darów darzyły i darzą Świątynię PAŃSKIE, są tylko kopiejki pracowitych rąk wiarusów, dźwigających broń i Urzędników miejscowej Parafji. Jeden tylko Jan *Szemioth*, Obywatel Kowieńskiej Gubernji, zaofiarował znaczną kwotę, bo rubli sr. 200, a jednak nie można się użalać na to, że pieniędzy mało; dosyć ich będzie dla ukończenia dzieła w tych rozmiarach, w jakich rozpoczęte zostało. Miło jest, że Świątynia pod administracją robót W. Pana Leona *Janowskiego*, robotnikami, jakich dostać można, dźwiga się. Tu zachwycało się serce od radości, widząc jak Prawosławni zajmują się mularską, ciesielską, stolarską i rzeźbiarską robotą, jak Tatarzy, Mordwa i Czuwasy, zwozili i zwożą dotąd materiały, jak wiarusy Katolicy, żyłaste swe ręce strudzone karabinem, wnoszą ku Świątyni i błogosławią PANA, i jak nakoniec Urzędników wielu do dzień odwiedzając budowę, jeden do drugiego mówi: Pójdźmy, pokłonmy się, a upadajmy przed PANEM, który nas stworzył; albowiem On jest PANEM BOGIEM, a my ludem JEGO i Owcami Pastwiska JEGO" (Psal: 94). Odtąd można powiedzieć, że staje Przybytek BOZ w Kazaniu, lecz należy dodać, że głównie także przyłożył się do tego pięknego dzieła JX. Ostjan *Galimski*, Bernardyn i Kapelan wojskowy, przy IVm Okregu Straży Wewnętrznej.

(A. n.) Jako szczerzy przyjaciel, przychodzi mi wspólnie dźwigać ciężki krzyż, który podobają się BOGU zesłać na strapioną Rodzinę Józefa z Chrzenowskich i Władysława Małżonków *Horodyńskich* i Alexandra *Chrzenowskiego*. Zbyt wcześnie, bo zaledwie w 60 roku życia, d. 13go Stycznia r. b., we wsi Mołodziatycze w Poie Hrubieszowskim, u Córki swej, po bardzo krótkiej i w zarodzie niezbadanej chorobie, nieubłagana śmierć wydarła z łona stroskanych dzieci, ś. p. Anielę z Rzewuskich *Chrzenowską*, sędziwej Matce ukochaną Córke, bolejącym Dzieciom drogą Matkę, Sasiadom czcigodną współobywatelkę, a biednym sierotom troskliwą i szlachetną Opiekunkę. Spokojne i bogobojne było życie ś. p. *Anieli*; 1837 r. dotknęła bolesną utratą drogiego Małżonka ś. p. Józefa *Chrzenowskiego*, całą oddana życiu domowemu, zajęła się wychowaniem dwojga pozostałych dzieci, z poświęceniem bezwarunkowym do brej Chrześcijanki i Matki. Łaskawa, wyrozumiała i peł-

na serca dla swych służących i włościń, nie jedną łzę otarła skrycie w chacie ubogiego. A szczerze żyły ich boleści, najlepszą są oznaką tej czci, na jaką sobie ś. p. *Aniela* u wszystkich zasłużyła. Zwłoki zmarłej przeprowadzone zostały do dóbr dziedzicznych Kryłowa, i złożone w grobie familijnym, w obec licznie zebranego Duchowieństwa, Obywateli i ludu. PANIE! świeć nad Jej duszą, a pociesz serca strapiionych. — X. X.

Xięgarnia i skład nót muzycznych Gustawa *Gebethnera* i *Spółki*, przy rogu ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia, w pałacu Stanisława Hr. *Potockiego*, otrzymała świeżo wydane w Lipsku kompozycje, a mianowicie: Mazur Sielski, Józefa *Nowakowskiego*, kop: 22¹/₂, (skomponowany na fortepjan i ofiarowany Pannie Izabelli *Kropiwnickiej*). Wyrwas Kujawiak, skomponowany na fortepjan i ofiarowany JW. Alexandrowi Hr. *Łęczyńskiemu*, przez E. S. *Łodwigowskiego*, kop: 22¹/₂; tegoż Mazur na fortepjan, kop: 22¹/₂. Kompozycje te nabyć można w znaczniejszych składach nót muzycznych tutejszych i na prowincji.

(A. n.) Niedawno, dnia 27go Lutego, podczas Nabożeństwa w Synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej, dotychczasowy Kaznodzieja, Doktor A. M. *Goldschmidt*, opuszczając gminę tutejszą i powołany do zajęcia kazalni Lipskiej, w wymownych słowach, pełnych rzetelności, pobłogosławił poraz ostatni przed odjazdem liczną zebraną gminę, w gronie której przez 18 lat z chlubą pełnił urząd Kaznodzieja. Jego to głównie staraniom zawdzięcza Gmina przeistoczenie postepowe w Nabożeństwie, zgodne z wyobrażeniami dzisiejszego wieku; jego światłe słowo wielokrotnie silnie przemawiało do serca i umysłu. Długoletnią, pocziwą działalność tego męża oceniając, reprezentanci gminy wręczyli mu pismo dziękczynne, obdarzyli go kosztownym upominkiem i wynurzyli mu życzenia ogółu, ażeby w nowem kole tyle doznawał czci i współczucia, ile między nami zjednać sobie umiał. — H. M.

Suwałki. — Gubernja Augustowska dotknięta w kilku ubiegłych latach szczególniejszemi klęskami nieurodzaju, coraz nowe daje przykłady wzrostu swego pod względem dobroczynnym. Niezależnie bowiem od zamierzonej lub już rozpoczętej budowy nowych Szpitali w kilku miastach tejże Gubernji, Amatorowie powodowani ludzkością, od czasu do czasu poświęcają talenta swoje ku wsparciu niedoli. W mieście Suwałkach, w końcu r. z., urządzono z darów dobroczynnych teatr, w którym Amatorowie powziawszy szlachetną myśl wybudowania w temże mieście Sali Ochrony, dali w tym celu w miesiącu Stycznia r. b. przedstawienia dwóch Komedyj: *Ona go nie nawidzi*, i *Okrężne*. Świetne to przedstawienie, elegancja ubiorów i kostiumów, a nade wszystko piękna gra Amatorów, wywołała ogólne zadowolenie i pochwały; rezultat zaś tych prac i usiłowań, jaki po potrąceniu wszelkich kosztów, okazał się w summie rs. 500 przeszło, powoduje nas do publicznego objawienia wdzięczności, tak szanownym Amatorom, jak i tym z Publiczności, którzy hojnemi naddatkami przyczynić się raczyli do powiększenia funduszów na tak piękny cel gromadzonych. Obecnie, z pewnego źródła czerpamy wiadomość, że w temże mieście również na Sali Ochrony ma być wkrótce dane przedstawienie amatorskie dwóch Komedyj: *Z siedmiu najbrzydsza*,

i *Popas*. Niepodobnem jest wreszcie przemilczeć, że jedyny popeł do tych szlachetnych czynów, nadaje jedna z najdostojniejszych i najczcniejszych Dam miasta Suwałk, która, jakby zesłana Ręką OPATRZNOŚCI w tameczne strony, bezwzględnie na koniecznie towarzyszące w podobnych razach dotkliwej przykrości, od lat już kilkunastu nie ustaje w pracy dla biednych, dla tego tylko, aby obtrzeć jeszcze i jeszcze jedną żę niedoli. Tej tak czcigodnej Istocie nie śmiemy objawić wdzięczności, bo Ona w swem sercu pieści coś więcej świętszego nad wdzięczność!

Niest nam zapewne za złe nie wężnie, że wśród obecnej stokfiszowo-wyzinowato-śledziowej epoki, wyjrzymy przez zaśniewione na teraz okienko w uroczą stronę, z której młodziuchna wiosna za jakie dwa miesiące, ha, może wcześniej, za pasportem bogini *Flory* zajędzie. Powiadają nowiniarze, że ma od południa przez Warszawę do Kaskady zajechać; czem gospodarz tego cudownego ustronia P. Karol *Wagner*, tak ucieszony, i tak dalece wyświadczonej sobie honorem przejęty, że na przywitanie jej, cały ogród już splantowawszy, najwdzięczniejszemi kwiatami ma obsadzić, a że wiosna mówią zalotna, przeto i piękny staw Kaskadzki, tak oczyścić rozkazał, że się wdzięczna bogini jak w lustrzanej tafli bodej cały dzień przeglądać będzie mogła. Żart na stronę, nowo-nabywca Kaskady P. *Wagner*, pełen gustu i chętniej ochoty w usłudze Publiczności, bywalec jak to mówią, i niezalujący nakład, prawdziwą dla Warszawskich majówek, szykuje niespodziankę w tem ulubionem przez mieszkańców grodu naszego ustroniu. Tymczasem przystojna obecnej postnej epoce muzyka, co Niedziela w salonie Kaskady przgrywa, a *pisces* i to co po nich *misces*, w najdoborowszych gatunkach słodzi chwile pobytu korzystającej ze szlichty Publiczności. Notujemy te fakta, bo każdy dobry gospodarz powinien myśleć o przyszłości, i że dalipan miło jest wśród śnieżnej zamieci, pomyśleć, że niedługo słonko zabłyśnie, skowronek zanuci i do Kaskady na majówkę wybrać się nam będzie można.

Niechaj się sztuka piekarska z tego zbytecznie nie chlubi, że wymyśliła baby parzone; bo że mogą być takimi i panny, przekonanywa następujące zdarzenie, na podstawie niezmyślonego wypadku oparte: Było to w czasie poprzedzającym wilją Sej KATARZYNY Panny i Męczenniczki r. z., blizkim bardzo tej ważnej chwili, kiedy to rozpołniona ciekawość młodzieży płci męskiej, chciałyby zbadać tajemnicę przyszłości, i odgadnąć imię nadobnej istoty, którą jej za upragnioną towarzyszkę życia, przeznaczenie zapisało w swej odwiecznej księdze. O toż wtedy Pan K., będący na herbatce w domu Państwa X., pozyskał tyle względów uprzejmej a wesołej ich córki, iż ta ułatwiając mu rozplątanie owej tajemnicy, swą niezmordowaną rączką spisała olbrzymi szereg imion znajomych Panien, a poczęty zręcznie na pojedyncze karteczki, pozwijane z największą starannością, z właściwym sobie wdziękiem temuż ofiarowała, pod warunkiem jednak, aby dobrze pamiętał imię wyciągnięte z pomiędzy innych. Z wdzięcznością godną czulego kochanka, przyjął Pan K. dar taki od Paony A., życząc sobie w skrytości serca, aby łaska wy los był mu równie przychylnym, jak ta ładna rączka nie szczędząca swej pracy, dla przyjacielskiej usługi. Za powrotem do domu,

Pan K. złożył na stoliku z największem uszanowaniem te święte losy, zawinięte w papier. W wilją Sej KATARZYNY, zamierzając pozostać u siebie wieczorem, rozkazał nastawić samowar, a że jakiś hałas rozległ się po korytarzach domu w którym mieszkał, wychodząc na chwilę, polecił służącemu aby wyspał do imbryka herbaty, która zawinięta w papierze leżała na stoliku, i tę zaparzył; służący wypełniwszy rozkaz, za powrotem Pana, podał imbryk na stół; Pan K. nalewając herbatę do szklarki gdy dostrzegł, iż ta była zbyt słabą, sądził, że jeszcze nie dosyć naciągnęła; odstawił więc imbryk aby herbata lepszego nabrała koloru; gdy jednak po upływie pewnego czasu, herbata pokazała się taką jak wrzody, zapytał służącego, czyli nie zapomniał wyspać herbaty do imbryka, a gdy otrzymał odpowiedź, iż wszystko podług rozkazu dopełnionem zostało, chcąc przecież zbadać przyczynę jaka herbacie odejęła właściwą jej barwę, zagląda do imbryka; lecz jakież było jego zadziwienie, gdy zamiast ciemnych liści, postrzega jakieś białe gałganki pływające w ukropie! wydobywa żyłeczką i znajduje rozmoczone kartki z imionami panien parzone, owę miłą pracę Paony A., która służący przez nieuwagę zamiast herbaty, wyspał do imbryka. Nazajutrz powiadał, iż zamiast objawienia mu się jakiego imienia, widział we śnie pod poduszką na której głowa jego spoczywała, ogromny imbryk herbaty, w którym jego marzenia tonęły.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Weckiego*, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, dom PP. Witytek, Nr 389, wprost Saskiego placu, otrzymała na skład główny: *Śpiewnik* Wiktor *Każyńskiego*, w 5ciu poszytach, wydany świeżo w Petersburgu; cena egzemplarza rs. 6. *Śpiewnik* ten zawiera melodje do ulubionych pieśni: *Karpińskiego, Krazewskiego, Bohdana Zalewskiego, Syrokomi, St. Jachowicza* i innych; znajduje się do nabycia w Warszawie w powyższej xięgarni, jak również w xięgarniach: *Sennawalda, Friedleina, Bernsteina* i *G. Gebethnera*; na prowincji: u *S. Arzta* w Lublinie, *H. Hurtig* w Kaliszu, i *L. Moździeńskiego* w Kielcach.

Wilno. Wstępna Sroda. — Zadzwoniono na głuchych, a dotychczas nie zdawaliśmy sprawy o zabawach tegorocznego karnawału w Wilnie. Jak już donieśliśmy, szereg zabaw klubowych rozpoczął wieczór tańcujący w Święto TRZECH KRÓLI, następnie podobne wieczory miawały miejsce co Poniedziałek, przy większem lub mniejszem zgromadzeniu Członków z ich Rodzinami; w dniu 30 Stycznia dano przepyszny bal składkowy, a w Ostatni Wtorek obiad, po którym tańczono do północy przy maskaradzie ostatniej o godzinie 8-j rozpoczętej. Co do maskarad, przewyższały one świetnością zeszłoroczne; dawano je w Soboty wsalach klubu; w Niedziele zaś w domu *Müllerów*; tak na pierwszych jednakże, jako też i na drugich, brak intryg czuć się dawał powszechny, a to z powodu niedostatku dowcipnych zabaw (tego niezbędnego elementu na podobnych zabawach), jakoteż z przyczyny niepohamowanej chęci do tańa wszystkich Krakowiaków, Hiszpanów, Turów i ich towarzyszek. Od ostatniej Niedzieli aż do Wstępnej Srody, odbywały się slichtady, z których Wtorkowa z domu Państwa *Noz*; z ulicy Dominikańskiej, wyprawiona, a w której miło udział kilku Warszawiaków, była najrozmaitszą i najwesełą.

Wojciech *Chęciowski*, Professor, Emeryt, zakończył życie dnia wczorajszego. Znajomi i Przyjaciele zmarłego, zapraszają na żałobne Nabożeństwo za Jego duszę jutro o godzinie 11tej z rana, w Kościele XX. Bernardynów, odbyć się mające; poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na smętarz Powązkowski.

Jutro, *zaciemienie Słońca* od godz: 1 m. 33 do 3 m. 56, po południu.

Bank Polski ogłosił drukiem Wykaz numerów Obligów Skarbowych 4%, na dniu 10 b. m. wylosowanych. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

Sądząc po przyjęciu jakiego doznała udzielona przez nas onegdaj wiadomości o projekcie koncertu urządzającego się pod kierunkiem jednej z Dam, znanej z pięknego talentu jako fortepjanistki, z góry możemy przepowiedzieć, iż zamiar ten jak najświetniejszym rezultatem uwieńczony zostanie. Będzie to prawdziwie muzyczna uroczystość, w której bez zaprzeczenia cała Publiczność przyjmie chętny udział. Nikt tu się nie zastraszy, ani zbytym natłokiem, ani ceną biletów, zwłaszcza gdy takowe być mają, jak zwykle, to jest po rs. 1 k. 50 na dół, a po rs. 1 na galerję w sali Redutowej; bo każdy zechce dołożyć swą cegiełkę do tego, co oprócz uczczenia naszego kompozytora jakim jest *Moniuszko*, ma jeszcze na celu poprawę jego nadwątlonego zdrowia, przez wysłanie go pod Włoskie niebo. O miejscu, gdzie będzie można dostać biletów, doniesiemy później.

Katalog nasion na rok 1858, Braei *Booth* i *Comp*: w Hamburgu, nadszedł do księgarni Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nro 481, i wydaje się bezpłatnie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. kop: 30 na światło przed statną MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od A. M. rs. 1 dla Szpitala N. PANNY w Częstochowie.— Od Zosi K. z Petersburga rs. 9 na pomnik ś. p. *Jachowicza*.

Teatra amatorskie, zaczynają już dawać znak życia, a jeden z nich odegrany wczoraj w pewnym prywatnem kole, do rzędu piękniejszych należy.

Płock. — Dzień 25 Stycznia (6 Lutego), zostawił miłe po sobie wspomnienie w Płocku. JJWW. *Bońkowscy*, dnia tego dali wieczór tańczący, na którym licznie zebrane towarzystwo, najmilej czas spędziło do samego rana. Rzecz można, że wieczór ten:

Nie zbytek zdołił... lecz strojów prostota,
Uprzejmość, dowcip, harmonja, swoboda,
I Gospodarstwa staropolska cnota,
I naszych dziewic z nad Wisły uroda. —**

W Radomiu d. 11 b. m., w sali Resursy, Violonczelista z Berlina Herman *Kinderman*, dał koncert na violonczeli. Gra jego czuła, rzewna, odznacza się wysoką biegłością i czystością tonów; znawcy też nie szczędzili zasłużonej oznaki zadowolenia. Z żelem jednak wyznać musimy, że licznie nie zebrała się Publiczność. Dzięki sześć w dwóch oddziałach było odegranych, wszystkie z towarzyszeniem fortepjanu przez G. *Lazzzerini*, Nauczyciela muzyki.

Artysta *Gierdziejewski*, który karnawał tegoroczny przepędził w Rzymie, zrobił ustęp z ostatnich w temże mieście.

Rzeźbiarz Henryk *Stattler*, przybył do Rzymu.

Łomża. — Nigdy czyn nie jest szlachetniejszym, jak kiedy z miłości BOGA niesiemy pomoc bliźniemu; od tego właśnie zacni Urzędnicy i mieszkańcy m. Łomży, rozpoczęli pierwszy dzień 1858 r. W miejsce przesyłania z powinszowaniem Nowego Roku biletów, ze skwapliwą chęcią złożyli zasilającą ofiarę na odbudować się mający w tym mieście Kościół i Klasztor PP. Benedyktyn. Darujcie! że prawie którą chciała ukryć lewica, na hołd publiczny wyjawiam; boć i owa Wdowa lekko wpuszczała grosz do skarbonki, a jednak dźwięk jego jaki mu nadało serce dobre, do dziś dnia wolno powtarzać. Starożytny PP. Benedyktów Kościół i Klasztor z drzewa, w ustroniu miasta, może niezwróci uwagi przechodnia, lecz kto spojrz na wiekiom spruchniałe i walące się ściany, a wspomni, że w pośród nich nie jedna sierota otarłszy łzy, znajdzie w ubogiej Zakonnicy czułą Matkę, budzi się w nim współczucie i chęć dania pomocy. Oby nas więcej wzięło współdział, a przy pomocy Nieba niedozwolimy upaść Świątyni PAŃSKIEJ. — X. P. S.

Istniejący przy ulicy Żabiej N° 950b, magazyn ręcznych robót damskich i galanterji, poprzednio pod firmą *Józefa Lipińskiego*, dawniej *Fordon*, przeszedł obecnie na własność H. *Dawidowskiej*. Nowa zatem właścicielka postanowiwszy utrzymać pierwotny handlu tego kierunku, zaopatrzyła go nanowo najstaranniej w gotowe roboty damskie i we wszelkie artykuły do tychże robót odnoszące się; nadto, sprowadziła z zagranicy znaczną ilość przedmiotów galanteryjnych, począwszy od zegarów i wazonów z porcelany francuzkiej, aż do najdrobniejszych przedmiotów, które łącząc ozdobność z użytecznością, mogą służyć na podarki. Oprócz tego, magazyn tenże ma jeszcze bieliznę gotową, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, tak co do robót damskich jak i szycia bielizny; a przyjąwszy za zasadę rzetelność przy małym zysku, pragnie odpowiedzieć wszelkim wymaganiom ogółu.

Złożony na ręce Opiekuna Cyr. Igo, p. W. T. D. rs. 1 przez W. Ottona *Ro....*, rozdzielony został pomiędzy wdowę po Urzędniku sparaliżowaną; dwie starszki siostry, z których jedna chora na artretyzm. Obie są w stanie opłakany, a miejsce ich zamieszkania wskazane zostało ofiarodawcy.

Zamiłowanie w kwiatach coraz się bardziej powiększa, i istotnie nader jest miło w porze zimowej upiększać niemi mieszkania i wyprzedzać niejako przyjemności piękniejszych pór roku; dla tego też wyrabiane w fabryce *Mintera* kwiatarki większej coraz nabywają wziętości. Fabryka ta przysposobiła obecnie znowu obfity zapas takich, stojących różnej objętości, do zawieszania na ściany, lub u sufitu, do roślin spadających, oraz stolizkowych. Mebelki takie ustrojone w piękne kwiaty istotnie cudne stanowić mogą podarunki.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, *Panna Rivali* 4-kroć i *Pan Dobrski* 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 19, wartość kuponu rs. 1 kop: 81¹/₂; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 86¹/₂, wartość kuponu kop: 13¹/₂.

ANGLJA. *Londyn, 9go Marca*, (telegramy). — Dzienniki ogłaszają mowę wyborczą, mianą wczoraj przez P. *D'Israeli*, do wyborców z Buckinghamshire. Nowy Kanclerz Skarbu oświadczył, że bil reformy został odroczone, że treść bilu Indyjskiego nie jest jeszcze pewną, że związek serdeczny z Francją jest konieczny, a prawa schronienia w Anglii nienaruszone. Bil o spisach prawdopodobnie okaże się niepotrzebnym. (Neue Pr: Ztg).

AZJA. — Z Ceylon 18go Lutego donoszą, że odplynął ztamtąd okręt *Thebes* z wojskami, które mają ruszyć do Cawnpur. 6ty pułk przybył tam także z Algoa-Bay (z osady Cap), i zamierzał odplynąć do Kalkuty. — W Londynie otrzymano 5go Marca, wiadomości datowane z Chin 14go Stycznia, a zawierające szczegóły o wyprawie dywizji sprzymierzonych, z Kantonu na morze Żółte. Podług tych korespondencji, projektem Anglików i Francuzów jest zakomunikować ztamtąd depecze Cesarzowi, a jeśli nie odpowie po pewnej zwłoce czasu, blokować ściśle Tien-Sing, położone na lewym brzegu Pay-Ho. Miasto pomienne, przecięte wielkim kanałem Cesarzkim, odznacza się handlem i przemysłem, oraz zapatruje Pekin, który zwykle uprowidowany jest w żywność tylko na trzy miesiące; blokada ta zatem przetnie stolicy państwa Niebieskiego wszelki dowóz. — Londyńska *Gazetta* ogłasza szczegółową depeczę Jenerała *Straubenzee*, z d. 17go Stycznia, o wzięciu Kantonu. Oprócz szczegółów podziału wojsk sprzymierzonych przy ataku na Kanton, depesza ta nie daje wiele nowych wiadomości o tej operacji uwieńczonyj szybkiem nad wszelkie spodziewanie powodzeniem. Podług niej, opór tylko w kilku punktach wart jest wspomnienia, gdyż większą część pozycji żołnierze Chińscy opuszczali sami lub wcale ich nie bronili. Wewnątrz miasta nie było mowy o oporze, a nawet niespodziewano się tam ataku. — W dawnem mieście i jego magazynach, zdobywcy zabrali 340 dział, ale z tych tylko trzy mosiężne i zdadne do użytku. Lawety są tak złe, że oddano je jako materiał opałowy dla żołnierzy, a z 300,000 funtów prochu, zachowano tylko 15,000 funtów, do użytku inżynjerskiego, resztę zaś, wraz z 5,000 rakiet i materiałami do robienia prochu, jako rzeczy nie warte zaboru, zniszczono. (St: Anz:).

BELGIJA. *Brucella, 8go Marca*. — Dziś sąd przysięgłych rozstrzygnął process dziennika *le Drapeau*. Autor oskarżonego artykułu, *Labarre*, skazany został na 13 miesięcy więzienia i 1,200 fr: kary pieniężnej. Artykuł jak wiadomo wymierzony był przeciw Cesarzowi *Napoleonowi*. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 8go Marca*. — *Journal des Deb:* zapewnia dziś, że do 6 b. m. tylokrotnie wspomniana depesza Lorda *Malmesbury*, nie nadeszła. Dziennik ten jest dobrze zawiadomiony, bo rzeczywiście do wczoraj jeszcze ta depesza nie była przedstawioną Hra: *Walewskiemu*, a wszystko co dotychczas o niej pisano, opierało się tylko na przypuszczeniach. Jednakże Rząd Francuzki półurzędową drogą wie, co Lord *Malmesbury* pisać zamierza. — Do Marsylji przybył z Hong-Kong Xiądz *Perny*, Missjonarz w Chinach; uszedł on z wielkiem niebezpieczeństwem rzezi, której ulegli jego współbracia Francuzcy. — W Paryżu zajmują się obecnie sadzeniem drzew po ulicach i placach, co ma obok upiększenia, po-

lepszyć stan sanitarny miasta. — Ulewnie deszcze na południu Francji, sprowadziły wylewy rzek i zrzuciły znaczne szkody. — Jeśli stan zdrowia Xięcia *Hieronima*, nie polepszy się jutro, wówczas rozpocznie się ogłoszenie buletynów lekarskich. — W Kościele w Rueil, ustawiają bogaty sarkofag, mający pomieścić zwłoki Królowej *Hortensji*, spoczywającej w części Ołtarza, naprzeciw grobowca Cesarzowej *Józefiny*. (N. P. Z.).

Rada Stanu zajęta jest obecnie projektem do prawa o patentach na wynalazki, który ma być przedstawiony jeszcze na terażniejszych sessjach Ciału Prawodawczemu. Podług tego projektu, wynalezienie nowych płodów przemysłowych lub nowych środków dla uzyskania wypadku przemysłowego, ma być patentowane tylko na lat 15; jednakże może nastąpić przedłużenie na mocy prawa. Cudzoziemcy mogą także otrzymywać we Francji patenta, ale tylko, na ten czas, na jaki otrzymali już patenta zagranicą. Żadający patenta, płaci 100 fr. rocznie, a za wszelkie ulepszenie przedmiotu patentowanego, dopłaca 20 fr. (Io: Bel:).

GRECJA. *Ateny 27 Lutego*. — Trzęsienie ziemi, które dało się tu także uczuć w zeszłą Niedzielę około godziny 11ej rano, zniszczyło zupełnie miasto Korynt. Zaledwo pozostało kilka domów, a i te są nadwyrżone. O ile dotychczas wiadomo, około 50 ludzi zginęło w ruinach, a 80 jest ciężko ranionych. Na szczęście Kościół zawałił się w kilka minut po skończeniu Nabożeństwa, kiedy wychodzący tłum oddalił się już od budowy na jakie 20 kroków. W miejscowościach Kalamaki i Lutraki, o pół godziny drogi na prawo i lewo od Koryntu oddalonych, oraz w 3ch wsiach sąsiednich, trzęsienie to zrzadziło także spustoszenie. *Vostiza* i *Patras* zostały oszczędzone, a w reszcie kraju trzęsienie uczuć się nie dało. Rząd przedsięwziął natychmiast stosowne środki dla przyścia w pomoc nieszczęśliwym mieszkańcom. (St: Anz:).

NIDERLANDY. *Amszterdam 5go Marca*. — Całe ministerstwo podało się teraz do dymissji, Wątpią, aby Panu *Rochussen* poruczone było utworzenie nowego Gabinetu. (St: An:).

Amszterdam, 8go Marca. — Król udzielił wczoraj posłuchanie Ministrowi Stanu P. *Rochussen*, i słyhać, że nowe ministerstwo za kilka dni będzie utworzone. (St: Anz:).

TURCJA. — Podług ostatnich doniesień z Cattaro, nadeszłych do Tryestu d. 18go Marca, Czarnogórcy jednocześnie z napędem na szalupę Turecką na jeziorze Scutari, w pobliżu Leofandri, atakowali także, ale bezskutecznie, forty Tureckie nadbrzeżne *Vranina*, *Monastir* i *Cremassur*. *Abdi-Pasza*, w Scutari uzbraja się, i wysłał dwie kompanje do Antivari i Spezza. (St: Anz:).

LOGOGRYF.

Cztery części tylko mam
Lecz zaręczyć mogę wam,
Ze jeśli kto przez swawolę
Co rozłączy, ja zespolę.
Weź mi pierwszą, to jak wiecie
Będzie rozkaz przy bankiecie,
Utnij drugą, to Mosanie
Wykrzyk tylko nam zostanie.
(Zeszła Szarada, *Łyżwy*).

ROZMAITOŚCI. — W Algierji była w ciągu całego Stycznia nierównie cięższa zima niż zwykle. Na płaskich dachach leżał śnieg w wysokości 50 centymetrów; poczem nastąpiła burza, która wydzierzała słupy telegrafu i rwała druty. Poczta, która dnia 23 Stycznia odjechała z Philippeville, przybyła dopiero dnia 25 do Konstantyny. Każdej nocy były mocne mrozy, jednak we dnie tał śnieg pod upałem słońca tak, że dnia 1 Lutego spodziewano się, iż wkrótce zupełnie stopnieje. — W styczniu b. r., miały Paryżkie teatry 1,489,275 franków, zaś w Grudniu 1857 r. tylko 1,309,836 franc. dochodu. Z tego miały w styczniu Cesarzskie teatry 476,639 franc.; a w Grudniu 1857 r. 425,492 franc. — Środkowa Afryka stała się w ostatnich latach znów przedmiotem gorliwych badań, a mianowicie ze strony Anglików, którzy spodziewają się znaleźć tam nowe pole dla swej przemysłowej czynności. Od niejakiego czasu przedsięwzięli Anglicy wielkie wyprawy na rzecę Nigrze parostatkami, które wypływają z zatoki Liwerpolskiej. P. Laird posyła tam corocznie pod opieką angielskiego rządu jeden parosiatek, który rzeką Nigrem zawozi aż w głąb Afryki angielskie towary, a zakupione wyroby krajowe, jako to: słoniową kość, gumę, bawełnę i piasek złoty, sprowadza do Anglii. Za doznawaną opiekę rządu, są właściciele okrętu obowiązani, przewozić bezpłatnie w te dalekie kraje angielskich urzędników, missjowarzy i podróżnych. — Spadek Renu pod Szafuzą zniknął prawie do szczytu, to jest woda w tem miejscu na Renie tak dalece opadła, że oprócz dwóch głębszych prądów blisko obu brzegów rzeki, które przeskoczyć można, reszta koryta wyschła, i po skałach sterczących z pośrodku, przechodzą ludzie prawie suchą nogą. — Składający egzamin zapytany do jakiej gromady zwierząt należą pijawki, odpowiedział, że do ssących. »Dla czego?» »Bo pijawki przeznaczone ssac niezdrową krew ludzką, tem smem są zwierzętami ssąciami.«

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borowski Jan Ob. z Bytonian nr 500, Chrzanowski Jan Ob. z Wyszkowa nr 626; Dobrowolski Zdzisław Ob. z Góry nr 2673; Rwiatkowski Lud. Ob. z Góry nr 2673; Luszczyński Józ. Ob. z Mławy nr 2765; Rostworowski Joachim Ob. z Lesznoli nr 613; Kładz Tenczyński Józ. Pleban z Komorówki nr 476.

Wyjechali: Apraxia Dymitry Porucz. do Petersburga; Dąbkowski Iga. Ob. do Lublina; Michałowski Wine. Ob. do Rutna; Rother Jan Luzeń. do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Brzeziński Karol Ob. w. z Krakowa nr 968; Potocki Stan. Hr. z Paryża nr 415; Warnau Hen. Urzę. Ministerstwa Belgiji; z Bruxelli nr 414; Wysocki Jan Ob. z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną: Burzoa Gustaw Kup. do Paryża; Laur Aug. Kup. do Berlina; Pieniążek Witalis Ob. do Krakowa.

DONIESIENIA.

Rząd Gub. Warszawski. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 3/15 Marca r. b. o godz. 12 z rana, w Sali Rządu Gubern. odbywać się będzie głośna in plus licytacja, wydzierżawienia zostających pod zarządem Władzy Wojskowej PÓL Mokotowskich i Bielańskich na pastwisko, na przeciąg 3ch-letni, albo dłuższy czas, z początkiem wiosny każdego roku aż do zimy. Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć 1/10 części summy rs. 800, od której licytacja będzie rozpoczęta; zaś plus licytant, obowiązany w ciągu 24 godzin, tytułem wadium wnieść połowę postąpionej summy w Biurze Ordynanszauz; kontrakt zawarty będzie wówczas, jak Głównodowodzący 1szą Armiją licytację zatwierdzi. Wszelkie koszty tak ogłoszeń jak inne do plus licytanta należą. Szczegółowe zaś warunki pod jakimi dzierżawa ta będzie oddana, w Biurze Rządu Gubern. w Wydziale Wojskowym, w zwykłych godzi-

nach Biurowych, mogą być przejrane. — Za Gubern. Cywilnego, Rada Gubern. Rubylecki. Za Naczelnika Kancelarji, Moraczewski.

Rząd Gub. Lubelski. — Podaje się do wiadomości, że poczynając od dnia 10/22 Marca b. każdodziennie, wyjąwszy dni Świąteczne i Uroczystości Dworskie, od godziny 9 do 3ej po południu, w Biurze Rządu Gubern. Lubelskiego w Wydziale Wojskowym, odbywać się będzie sprzedaż ubiorów rekruckich, z odwołanego w r. 1856 naboru pozostałych, jako to: Płaszcz, Spodnie, Czapki, Koszule, Ręczniki, Rękawice i Buty. Sprzedaż odbywać się będzie partjami nie mniejszemi jak po 10 kompletów lub też 10 sztuk każdego z ubiorów z odstąpieniem od 15 do 24 procentu od każdego sprawunku kosztu.

Gubernator Cywilny Augustowski. — Podaje do wiadomości, że z rozkazu Władz Wyższych, otwarta zostanie w m. Suwałkach, i od dnia 3/15 Marca r. b. każdodziennie, odbywać się będzie sprzedaż z woli ręki, Ubiorów Rekruckich, jako to: płaszcze, spodnie, buty, koszule, czapki, balstuchy, tornistry, rękawice i rękawki, z odstąpieniem od korzyść kupujących od 15 do 25 procentów, od kosztu na sprawienie tych Effektów z r. 1856 przez Skarb po-niesionego. — Rzecz: Rada Stanu, B. Tykel.

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 1539 przy ulicy Chmielnej położona, obejmująca powierzchnię lok: 3018, sprzedaną będzie stanowiąc i ostatecznie, w drodze działów, w dniu 6/18 Marca r. b. o godzinie 5 z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału. Licytacja zacznie się od summy rs. 3912 k. 67. Vadium do licytacji trzeba złożyć w ilości rs. 600. Taxa i warunki przejrzyć można w Wydz. Im Tryb.; i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata pod N° 568 zamieszkałego, sprzedaż popierającego.

Nieruchomość w Warszawie pod Nr 1663 przy ulicy Mokotowskiej położona, sprzedaną zostanie ostatecznie w d. 4/16 Marca r. b. o godzinie 4 po południu, przez publiczną licytację, w Tryb. Cyw. tutejszym, odbyć się mając. Wadium złożone być wione w kwocie rs. 450. Warunki przejrane być mogą w Kancelarji Pisarza tegoż Tryb. Wydz. III, i u Rlockiewicza Patrona w Warszawie pod N° 248/9 zamieszkałego.

DOM tu w Warszawie pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia za zwroceniem summy 3,000 Rs. w zastaw danych. Wiadomości u P. Kreusch, Intro- ligatora, przy ulicy Żabiej, w Pałacu Hr. Zamoyskiego.

Do Składu Głównego **Farb i Lakierów** J. A. Krausse, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubern. nadzwy- czajnego transport świeżych i niezawodnych **NASION** Pa- stwowych, ze zbioru zeszlaznego, to jest:

RAJGRASU, Trawy Tymoteusza, jak również znanych już z szczególnej dobroci Cukrownikom Nasienia **Buraków queditnburgskich** białych.

Potrzebna jest na prowincję, do miasta Łomży, **PANNA** uzdatniona w robieniu Czepków i Strojów damskich. Osoba odpowiednia zgłosi się do Stróża domu Nr 747, przy rogu ulic Orlej i Elekoralnej, który wskaże gdzie bliższą w tym wzglę- dzie powzięcie można informację.

W Kantorze Edmunda Trompowskiego i C^o, w Rydze, przy ulicy Pańskiej (Herrenstrasse), w domu Geertza, przyjmują się obstalunki na wszelkie z **Marmuru** Wyroby, wykonywane w Zakładzie P. G. F. Geill i C^o w Gent, gdzie również widzieć można i rozmaite Modele na takowe wyroby — Niemniej tutaj znajdują się do zbycia: Pomniki, Romiane Ramy, Platy do stołów, Stoliki i Misy do mycia się, Talle do posadzki i drogie przedmioty z Marmuru i Belgijskiego granitu, a także ciosa- ne bryły do bruku, trotuarów i cegły.

Jest do sprzedania, z powodu wyjazdu, za bardzo umiarkowaną cenę: Łóżko, Szafa z palczkami nowa, Parawan i Szafka sian- kowe, zupełnie nowe, Stolik z szufladą, Umywalka, wygodna bardzo, Samowar z tacą i czarka, lub bez; — w tymże miejscu, jest do zbycia Brausoletki złota z emalją szafirową, i dwie sztuki Materji, w domu Karola Malca, wprost Poczty pod Nr 377, na 2m piętrze.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.— Podaje do wiadomości, że w dniu 11/23 Marca r. b. o godzinie 11 z rana, w lokalu Biura Dyrekcji Mennicy, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbywać się będzie licytacja głośna, o dostawę do Mennicy w r. 1858, wyrobów Mydlarskich, a stosownie do warunków i wykazu, które każdego czasu, w Biurze Dyrekcji Mennicy, mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacji naznacza się rs. 404, a podejmującemu się za najniższą cenę dostawy, pierwszeństwo przyznaniem zostanie. Przyczem zastrzega się: 1) Że do licytacji, sami tylko Właściciele Fabryki Wyrobów Mydlarskich, zostaną przypuszczeni, i że posiadanie takowej Fabryki złożeniem oryginalnego konsensu, udowodnić będą obowiązani. 2) Że przystępujący do licytacji, obowiązani będą, przed jej rozpoczęciem, złożyć na kaucję, każdy po rs. 50, które po odbytej licytacji, zwrócone zostaną interesentom, wyjąwszy osobę, przy licytacji utrzymującą się, której kaucja, aż do expiracji zawrzesz się mającego kontraktu, w depozycie Kasy Mennicznej pozostanie.— Za Dyrektora, A. Wotowski. Sekretarz Dyrek.; Sekretarz Gubern.; *Ginett.*

W mieście Powiatowem Kutnie, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b. **OBERŻA** nowa z wygodnym Zajazdem i Stajniami, obejmująca także 32 Numerów, Teatr, Sałę Resursową, tudzież mieszkanie dla Restauratora i Pokoje przeznaczone na Tabl d'hotel, Buffet i Billard. O bliższe warunki zgłosić się na miejsce, do zarządzającego Inspektora miejscowej Propinacji.

FOLWARK w territorjum M. Skierniewice położony, składający się z 48 diesiatn (włók 3 pret: 6) gruntu pszennego klasy 1ej, z obszernych zabudowań gospodarskich, w dobrem stanie z Browarem Piwnym, Lodownią, Domem do fermentacji, Stawkami Browarnymi, Zamieszkaniem w tymże, Kamienicą, Dworkiem, z Zasiwami, Ogrodem fruktowym obszernym, jest do wydzierżawienia od Ś. Jana r. b., lub do odstąpienia.

Również w Warszawie w domu N° 954, za Żelazną-Bramą, naprzeciw Dworca, **SKLEP** obszerny i mieszkanie na 2m piętrze, do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b.—Wiadomość o wszystkim u Właściciela domu N° 954, w Warszawie zamieszkałego.

Dwie **Wagi decymalne**, są do sprzedania, jedna na 500 a druga na 100 funtów. Wiadomość pod Nr 463, obok Ratusza w Składzie Sygar.

Na ulicy Wierzbowej przed parą tygodniami, znaleziony został **Pierścień złoty**. Właściciel za udowodnieniem odebrać go może w Zakładzie Świętego Felixa, przy ulicy Danielewiczowskiej.

W dniu 6 (18) Marca r. b. o godzinie 11ej zrana, z rozporządzenia Władzy Wyższej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, Esiensylja po zwiniętej Aptece Inwalidów z Weteranów Polskich; Osoby życzące nabyć takowe, zechcą się w dniu i czasie wyżej oznaczonym, zgłosić do Rancellarii Inwalidów, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1379a w domu Tyszlera.

Rządca Dóbr Obory donosi, że od dnia 1go Kwietnia r. b., znajduje się w tych dobrach do wydzierżawienia **Wiatrak** o 2ch Gankach; dobrego gruntu ornego 7¹/₂ dziesiatnia (mórg 15), z Mieszkaniem i Stodołą, oraz Ogrodem owocowym, jak niemniej Piekarnią, urządzoną na wypiek Bulek Warszawskich, z wyszynkiem przy trakcie na rok jeden lub trzy. Rtoby sobie życzył wydzierżawić, niech się zgłosi na grunt, do Rządcy dóbr, a tam otrzyma bliższe wiadomości. Odległość tego miejsca jest od Warszawy wiorst 14 od Góry wiorst 10¹/₂, a od Piaseczna wiorst 7.

NASIENIA KONICZINY Czerwonej Styryjskiej, do dziesięciu korcy, jest do sprzedania, z pierwszej ręki Właściciela Dóbr Ziemskich, wzorowego gospodarza i godnego zaufania. Wiadomość u P. Hanusza w Ogrodzie Botanicznym.

W domu przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1259b, do najęcia od Wielkiej-Nocy: 1sze **piętro** z Meblami i 2gie **piętro** ze Stajniami i Wozowniami. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, na miejscu.

W przechodzie z Nowego-Miasta, ulicą Freta, Gołębia, Starem-Miastem, ulicą Sto-Jańską, zgnębione **Mantyle** czarna atlasowa, obszyna axamitka w desen i frendzla szeroka. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za stosowną Nagrodą, Bóg zaś więcej wynagrodzi za uczciwość i rzetelność.

W domu pod Nr 1314, w podwórzu, pierwsze drzwi na prawo, na 1m piętrze, jest do odnajęcia **Pokój** i Przedpokój, z Kuchenką, z meblami, lub bez, od Wielkiej-nocy.— Tamże jest do odstąpienia kilka przedmiotów: Krośna na szrubach, porządnej roboty do haftowania; Szafka do umywania jesionowa; Stół spory mahoniowy okrągły; 2 Stoły proste do kuchni; widzieć można od godz. 11 z rana, do 5ej po południu.

LOKAL na 1m piętrze, pod Nr 3101a przy ulicy Wolskiej, składający się z 4ch Pokoi, Kuchni aog., Góry, Drwalni i Piwnicy, razem lub w połowie, od Wielkiej-Nocy, do najęcia; do tego może być ładny Ogródek. Wiadomość u Właścicieli na miejscu.

Przy ulicy Brackiej w domu pod Nr 1592, jest do sprzedania **Koczek-Kareta** na 4ry osoby, na leżących resorach, ze wszystkimi pakunkami do podróży, może służyć i do miasta, mało używana, za pomierną cenę. Wiadomość na 1m piętrze w podwórzu na prawo, na schody— tamże jest do sprzedania **Faeton** na leżących resorach stojący. Wiadomość u Kuczera Pawła.



Do Składu Rozmaitości M. Konopackiego Nr 385, na Krak.-Przedm., nadszedł znaczny transport **Cukru** w Głowach i Maczce, który beczkami i częściowo po cenie fabrycznej sprzedaje.— Tamże dostać można w wyborowym gatunku Kawy, Herbaty, Śliwek czarnych francuzkich i białych greckich, Fig sultanskich, Octu winnego francuzkiego, Oliwy, Musztardy, Sardynaków w Oliwie i t. p., po cenie umiarkowanej.— Tenże Skład otrzymał świeżo transport znanych **Ziołek** Lieberowskich, na wszelkie słabości piersiowe i hemoroidalne i t. p.



Jest do sprzedania **KLACZ** gniada, wierzchowa, dobrze ujeżdżona, stada Międzyrzeckiego.— Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1272, w mieszkaniu Właściciela Domu; widzieć ją można każdodziennie rano do godziny 10, po południu od godziny 3ej do wieczora.



SZAFY Jesionowe, bardzo porządne i **ŁÓŻKA** Jesionowe, są do sprzedania, przy rógu ulic Podwala i Freta Nr 167 u Stolarza.

Dnia 10 Marca r. b. w przejeździe z ulicy Bielańskiej na Nowy-Swiat, zostawiono w Sankach **PARASOL** jedwabny, koloru szafirowego, z rączką w formie Sarniej nóżki. Znalazca raczy oddać do domu pod Nr 1318 przy ulicy Nowy-Swiat, na 1e piętro za nagrodą Rs. 1.

Nagrody Rs. 15.—W dobrach Starej-wsi, Gub: Lubelskiej, Obwodzie Radzyńskim, w święta Bożego Narodzenia, skradziono z pokoju **Chustki** Turecką karmazynową, na około szerokie szlaki na tle białem w palmy, a w dwóch rogach karmazynowa i **Suknie** Adamaszkową szarego koloru. Rtoby takowe odkrył, i dał pewną wiadomość, otrzyma powyższą Nagrodę.



Mam honor uprzedzić łaskawą Publiczność, iż jako wykwalifikowany **Zegarmistrz** reparuję Zegarki i Zegary, lecz żadnym więcej handlem nie trudnię się, i żadnego składu u siebie nie utrzymuję.— Emanuel **Dreyson**, Zegarmistrz w Płocku.

Pożądaną jest **WSPÓŁKA**, do zwiększenia en gros przedsięwzięcia, w Berlinie, które ciesząc się już od 6ciu lat swego istnienia, oprócz dobrej wziętości, korzystnymi skutkami, szuka czynnego i spokojnego współdziałacza, z Kapitałem zakładowym 10 do 12,000 talarów. Adres pod lit: G. A. w Berlinie franco Poste-restante.

Na Folwarku Skorosz, o 3¹/₂ wiorst za Rogatkami Wolskimi, są do wydzierżawienia zaraz **OGRODY** Warzywne i Owocowe, z odpowiedniemi mieszkaniem dla Ogródnika. Wiadomość u Właściciela domu Nr 543, przy ulicy Długiej.



KONIE maści kasztanowatej, młode, zdrowe, i bez żadnych wad, są do sprzedania; rtoby sobie takowe życzył nabyć, raczy zgłosić się pod Ner 1254 przy ulicy Nowy-Swiat w domu JW. Hrabini Małachowskiej w Oficyynie po prawej stronie, w drugiej sieni.

Dnia 3/15 Marca r. b. o godz: 10 rano, w Komorze Składowej Warszawskiej, odbywać się będzie głośna licytacja, na sprzedaż różnych defraudowanych Towarów; j. t. bawelnianych, welnianych i jedwabnych, a także przedmiotów z wyobrażeniami Świętych, lecz tych ostatnich tym tylko, którzy na kupno ich, przedstawiają pozwolenie Władcy Duchownej. Wszystkie te towary ocenione do wysokości rs. 1,000. — Naczelnik Stołu, A. Szczefanowicz. Esekutor Komory, W. Kruszyński.

Komora w Herbach zawiadamia: że począwszy od dnia 11/23 Marca r. b. od godz: 9 rano, odbywać się będzie przez 3 lub 4 dni, przy tejże Komorze we wsi Herbach w pobliżu Częstochowy, w domu Urzędowym, licytacja, różnych skonfiskowanych Towarów, jak wyrobów bawelnianych, wartości rs. 600; kamlotowych na rs. 250; jedwabnych na rs. 20; płóciennych na rs. 30; cukru za rs. 60; przędzy za rs. 200; i różnych innych kolonialnych towarów za rs. 200; razem na rs. 1360.

Wczoraj idąc od Śgo Krzyża, Ogrodem Saskim, Wierzbową, Bielańską, do Łazienek W. Osowskiego, zgubiono 5 **Kluczyków**. Uprasza się Znalazcy o oddanie takowych pod Nr 407 w domu XX. Misjonarzy, w oficynie, gdzie Szkoła Panny Skarbek, za nagrodą.

Do sprzedania z wolnej ręki Folwark **JAMNO**, składający się z dwóch oddzielnych Nomenklatur Jamne i Nowej-Wsi, w Guberoji Warszawskiej; odległy od Stacji Rłomnice wiorst 9, Radomska 14, Częstochowy 19; mający ogólnej powierzchni m. n. p. 494, pod korzystnymi warunkami. Bliższą wiadomość udzieli franco Dziedzie, przez Stację Poczтовую Częstochowę. J. L. Raczkowski, lub też J. Rijas, Rupiec w domu K. Kraft, Hotel Saski, bliższych szczegółów udzielić mogący.

W dobrach Włodawskich, położonych w Pow: Radzyńskim, nad rzeką Bugiem, są do wydzierżawienia od 1 Lipca 1858 r., **PACHTY KRÓW**, a mianowicie: w Folwarkach: Rożance krów 60; Stawkach krów 66; Koralówce krów 30; Kapłonosach krów 100; w Wrykach krów 30; w Adampolu krów 60; w Połodzie krów 60; w Okonince krów 30; w Dubku za Bugiem krów 30. Do dzierżaw tych Pachtów, sami tylko Chrześcijanie przypuszczani będą. O warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji Głównej JJWW. Hr. Zamoyskich w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, codziennie od godz: 8 rano do 4 po południu, lub na gruncie w Zarządzie Dóbr. Deklaracje przyjmowane będą tylko do 15 Kwietnia r. b.

Dziewka morwowe dla jedwabnic, po 4 i 5 lat mające, są do sprzedania w Powiecie Miechowskim, jako to: w Dobrach Podolany, Barona Lariss, między Pocztaami Koszyce i Skalbierz do 6000 sztuk, kopa po Rs. 6. — W Dobrach Gebułów Bielskiego, przy trakcie bitym od m. Xiaż Wielki, o 3 wiorst przy Stacji Pocztovej Miechów, do 3000 sztuk, kopa po Rs. 4 kop. 50. Obstalunki przyjmują się do dnia 1 Maja. — M. Katarzynski.

Nadesłano z Dominium Jedwabna, **Koniczyny** czerwonej Styryjskiej, Sporku, Gorczyzey, Marchwi olchrymiej białej, z zielonemi łepkami, Nasienia burakowego, wszystko tegorocznego sprzętu, z najlepszego gatunku. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej nr 497c, w Handlu świec i mydła.

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu za granicę na lat kilka, **POJAZD** piękny parą razą jeżdżony, zwany **AMERYKAN**, na patentowanych osiach, budowany przez Amatora i Znaawcę, za sumę ostateczną Rs. 600. Wiadomość w Kancelarji Hotelu Angielskiego.

W domu pod Nrem 404 na Krakowskiem-Przedmieściu, jest **SKLEP** z **POMIESZKANIEM**, w którym od wielu lat Handel Win i Korzeni istnieje, od Świętego Jana r. b. do najęcia.

Ktoby miał do wynajęcia na miesiąc lub dwa, dwa **POKOJE** z Przedpokojem, i meblami, w okolicy placu Krasińskich, przy ulicy Dingiej, Miódowej, lub Sto-Jerskiej; raczy się zgłosić pod Nr 731 przy ulicy Lesznej, w oficynie na prawo, na 1e piętro.

Do głównego składu Rawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu W. Boka Nr 477, spodziewany w tych dniach niezawodnie transport **Wyziny** Krymskiej mało-solonej; w tymże Składzie można dostać **STORFISZU** moczonoego na funty. — A. Rucharkin.

Zgubiono 4 **Kluczyki** na kółku żelaznym. Uprasza się Znalazcy o oddanie takowych pod Nr 1363a, ulica Jasna, za Nagrodą.

Dnia 11 Marea wieczorem, na ulicy Senatorskiej lub Krakowskiem-Przedmieściu, zaginął **Piesek** mały, biały, z czarnemi łatami. Ktoby go znalazł, raczy odesłać do domu Nr 468 przy ulicy Senatorskiej, do Stróża Stanisława, a otrzyma Nagrody Rs. 3.

Jest do sprzedania **Wyżeł**, dobrze ułożony, lat pięć mający. Bliższą wiadomość powziąć można w Oberży w Burakowie, w Gminie Marymonckiej.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 0. Dziś rano wysokość wody na **Wisłę**, stóp 4 cali 0.

TEATR WIELKI. Dziś, *Halka*.

TEATR ROZ: Dziś, *Opieka wojskowa*. — *Floryna*. — Jutro,...

Dziś i każdodziennie, aż do dnia 25 b. m., od godz: 6tej wieczorem, P. Emil Gutman komik, z swą kompanją z 6ciu osób złożoną, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie, w zakładzie Piwa Bawarskiego w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej.

Już od dziś, widzieć można w **CYKLORAMIE** na placu Krasińskich, nową i ostatnią wielką wystawę Wojny Indyjskiej i Krymskiej, zdobycie Twierdzy Delhi przez Anglików; nadbrzeża Morza czarnego z Waray przez Odessę do Sewastopola, widok 120 mil; bombardowanie Odessy; Bitwa morska pod Synopą; oblężenie Sewastopola dnia 17 i 18 Lipca; zdobycie Twierdzy Bajazed przez Jenerala Wrangel; i Konstantynopol podczas przybycia floty Angielskiej i Francuzkiej.

W Zakładzie Gastronomicznym, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, w domu W. Cypryskiego, oprócz różnych **Ryby**, dostać można codziennie **Stokfiszu** po kapużyńsku przyrządzonego; tamże są do widzenia Stereoskopy Paryzkie.

Ostrygi świeże, codziennie otrzymuje Handel Win Aaton: Stepkowskiego, obok Teatru Nr 473.

Nieodmiennie DZIŚ, Muzeum woskowych figur **mechanicznych** z Paryża, w Sali Tow: Dobr: na widok publiczny będzie wystawione, od godziny 3ej do 6ej z południa, na które niżej podpisany, ma honor Szanowną Publiczność zaprosić. Cena wejścia kop: 30, k. 2¹/₂ na Ubogich. — Tietz.



MOLLI elbrzymi **WÓŁ** Szwajcarski, wielkości Słonia, wazący 4,293 funtów, który na wystawach w Paryżu i Londynie, pierwszą otrzymał Nagrodę; z powodu wyjazdu do Wiednia, jeszcze tylko nieodmiennie do dnia 28 b. m. wystawionym będzie na widok publiczny. Miejsce wystawy na placu przy ulicy Nalewki, wprost Ogrodu Krasińskich. Pierwsze miejsce kop: 15 i 2¹/₂ na Ubogich; drugie miejsce kop: 7 i pół.